

***Sygn. akt I A Ca 588/13***

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 18 listopada 2013 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

***Przewodniczący: – SSA Bogdan Świerczakowski (spr.)***

***Sędziowie: – SA Hanna Muras***

***– SO (del.) Sylwia Urbańska***

***Protokolant: – ref. staż. Katarzyna Wielgosz***

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. S. (1)

przeciwko M. K. i K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 lipca 2011 r., sygn. akt XXIV C 1176/09

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że:***

***a) zasądza od M. K. na rzecz W. S. (1) kwotę 54 zł (pięćdziesiąt cztery) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 1994 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 153 zł (sto pięćdziesiąt trzy) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 1995 r. do dnia zapłaty,***

***b) zasądza od K. K. na rzecz W. S. (1) kwotę 28,50 zł (dwadzieścia osiem złotych 50/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 1994 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 77 zł (siedemdziesiąt siedem) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2010 r. do dnia zapłaty;***

***II. oddala apelację w pozostałej części;***

***III. zasądza od W. S. (1) na rzecz K. K. kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 588/13

## UZASADNIENIE

W. S. (1) pozwał M. K. i K. K. o zapłatę, odpowiednio: 90.500 zł i 38.500 zł z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu, tj. od 11 lutego 1994 r. do dnia zapłaty. Żądania te ostatecznie wywodził z umów pożyczek zawartych z poprzedniczką prawną pozwanych - J. K. (1) (art. 720 § 1 i 922 k.c.) a nadto wskazał na przysługujące mu roszczenia z tytułu bezpodstawnie uzyskanych przez pozwane korzyści, na skutek: dokonanej dnia 24 czerwca 1993 r. przez J. K. (1) na rzecz M. K., darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) oraz nakładów poczynionych przez

powoda na nieruchomości w T., która to nieruchomość stała się następnie własnością K. K., za pomocą wprowadzenia w błąd sądu spadku (pismo powoda k. 455-456).

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej K. K. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

W 1977 r. J. K. (1) prowadziła działalność gospodarczą i zatrudniała kilku pracowników, w tym W. S. (1), pracującego w charakterze kierowcy - handlowca. Była w tym czasie w posiadaniu działki rekreacyjnej położonej we wsi T., gmina S., stanowiącej działkę ewidencyjną numer (...) o powierzchni 1186 m<sup>2</sup>, którą użytkowała na podstawie umowy dzierżawy zawartej z H. L. w 1970 r. Nadto, przysługiwało jej prawo do mieszkania kwaterekowego położonego w W. przy ul. (...), w którym mieszkała z W. S. (1). Uczestniczyła wraz z nim w rodzinnych uroczystościach oraz spotkaniach towarzyskich. Powód został ojcem chrzestnym jej wnuka. Następnie oboje przeprowadzili się oni do mieszkania będącego przedmiotem prawa spółdzielczego przysługującego J. K. (1) przy ul. (...) w W..

W 1979 r. J. K. (1) nabyła na własność nieruchomość gruntową położoną przy ul. (...) w W.. Środki na zakup przedmiotowej nieruchomości oraz wybudowanie na niej budynków gospodarczych, garażu i domu mieszkalnego częściowo miała własne (w tym z działalności gospodarczej), częściowo pochodziły z kredytów, a częściowo od ojca W. S. (1), jego brata a także od wuja. Pożyczka udzielona przez ojca nie została zwrócona, natomiast środki pożyczone od brata powoda zwrócone zostały w latach 1993-1994. Pieniądze z tego źródła przeznaczone zostały również częściowo na budowę domu letniskowego na nieruchomości położonej w T.. Budynki te wznoszone były zarówno przez profesjonalne ekipy murarzy, jak i przez W. S. (1), który uczestniczył w ich budowie i wykańczaniu.

Po wybudowaniu na nieruchomości przy ul. (...) warsztatu rzemieślniczego J. K. (1) – do 1986 r. kontynuowała tam prowadzenie działalności gospodarczej, zatrudniając m.in. W. S. (1).

W 1986 r. rozpoznano u J. K. (1) nowotwór tarczycy z przerzutami do kręgosłupa lędźwiowego i mózgu. W związku z tym przeszła szereg operacji oraz była hospitalizowana, w 1986 r. i 1990 r. Dnia 2 kwietnia 1986 r. J. K. (1) sporządziła testament własnoręczny, w którym upoważniła swoją siostrę K. K. do rozporządzania i decydowania o jej mieniu, powołując do dziedziczenia połowy spadku swoje dzieci M. K. i B. K. (1), zaś do drugiej połowy – wnuki I. K. i A. K. (1), siostrę K. K. oraz W. S. (1).

Na życzenie W. S. (1), 18 stycznia 1987 r. J. K. (1) wystawiła szereg dokumentów, w związku ze zbliżającą się, kolejną operacją. W jednym z nich stwierdziła, że posiadłość letniskowa znajdująca się w miejscowości T. w gminie S., jest jej własnością, a połowa udziału należy się W. S. (1) (k. 283 – oświadczenie, k. 635-636 – częściowo przesłuchanie powoda w charakterze strony W. S. (1)). W kolejnym oświadczeniu stwierdziła, że „od chwili kupna posiadłości w W. przy ul. (...) do roku 1987 obywatel S. W. pomagał jej w budowie domu oraz warsztatu i całości obiektu fizycznie i finansowo” (k. 282) J. K. (1) oświadczyła nadto w formie pisemnej, że jest winna W. S. (1) 240.000 zł (sprzed denominacji – obecnie 24 zł) od 1985 r., 240.000 zł (sprzed denominacji – obecnie 24 zł) od 1986 r. oraz 400.000 zł (również sprzed denominacji) wraz z odsetkami w wysokości 8% (oświadczenia - k. 279-281). Pismem z 30 stycznia 1990 r. pokwitowała odbiór pożyczki w kwocie 3.000.650 zł (również sprzed denominacji) oraz 100 dolarów amerykańskich (kserokopia oświadczenia - k.49).

Po zakończeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez J. K. (1), W. S. (1) rozpoczął prowadzenie działalności taksówkarskiej i nadal z nią mieszkał, przechowywał w garażu znajdującym się na posesji przy ul. (...) swój samochód, woził ją oraz członków jej rodziny - również odpłatnie - na uroczystości rodzinne, spotkania, a także na wizyty lekarskie oraz badania. Wykonywał na posesji przy ul. (...) prace takie jak malowanie i koszenie trawy.

W dniu 24 czerwca 1993 roku J. K. (1) udzieliła swojej siostrze K. K. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego, upoważniającego do załatwiania wszelkich formalności, w tym także do podpisania aktu notarialnego, związanego z nabyciem na jej rzecz nieruchomości stanowiącej działkę rekreacyjną nr (...), o powierzchni 1.000 m<sup>2</sup>, zabudowanej

domkiem letniskowym, położonej w S., wieś T., a w związku z tym do reprezentowania jej przed sądami, urzędami, organami administracji państwowej i samorządowej oraz dokonania wszelkich czynności, jakie okażą się niezbędne przy realizacji przedmiotowego pełnomocnictwa. Nadto upoważnienie to obejmowało zbycie opisanej nieruchomości, za cenę i na warunkach według uznania upoważnionej, a w związku z tym do podpisania aktu notarialnego, odebrania ceny oraz dokonania wszelkich innych czynności, jakie okażą się niezbędne przy realizacji tego pełnomocnictwa, w tym do reprezentowania przed urzędami, organami administracji państwowej i samorządowej, osobami prawnymi i fizycznymi (kserokopia pełnomocnictwa – k.141). Tego samego dnia darowała swoim dzieciom nieruchomość przy ul. (...) w W..

J. K. (1) zmarła 26 lipca 1993 r., jako wdowa. K. K. zorganizowała pogrzeb zmarłej. Pokryła ona między innymi koszty nagrobka wynoszące 50.000.000 zł (sprzed denominacji) oraz koszty uroczystości pogrzebowych w restauracji (...) w kwocie 18.608.000 zł (sprzed denominacji). Uzyskała prawo do zasiłku pogrzebowego po J. K. (1) w wysokości 7.036.000 zł. Po pogrzebie klucze do budynku oraz do bramy nieruchomości przy ul. (...) w W. przekazane zostały dzieciom zmarłej, które wymieniły zamki. Wówczas syn zmarłej - B. K. (1) zwrócił się do W. S. (1) z prośbą o opróżnienie garażu z jego rzeczy oraz zapowiedział, że przyjedzie do Polski za 2 tygodnie. W tym czasie doszło do włamania do budynku na nieruchomości przy ul. (...), w związku z tym przeciwko W. S. (1), toczyło się dochodzenie, o to, że w okresie od 10 sierpnia 1993 r. do 26 sierpnia 1993 r. w W. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mebli, sprzętu gospodarstwa domowego i innych przedmiotów o ogólne wartości 18.172 zł na szkodę M. K.. P. to zostało umorzone wobec stwierdzenia niepopelnienia przez podejrzanego zarzucanego mu czynu (k.127). Umorzone zostało także inne postępowanie karne toczące się przeciwko powodowi, z zarzutem, że w kwietniu 1994 r. w T., poprzez zdjęcie okiennic i wyjęcie szyby w oknie włamał się do domku letniskowego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia określone w postanowieniu ruchomości o ogólnej wartości około 10.000 zł na szkodę K. K. (k. 128-129).

Postanowieniem częściowym z 16 lutego 1994 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi w sprawie o sygn. akt I Ns 10/94 stwierdził, że spadek po J. K. (1) na podstawie ustawy nabyły dzieci: M. K. oraz B. K. (1) po 1/2 części spadku każde z nich (k. 539). Natomiast w postanowieniu z dnia 4 marca 1994 r. Sąd ten ustalił, że w skład spadku po J. K. (1) wchodzi nieruchomość położona we wsi T. woj. (...), oznaczona numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 1186 m<sup>2</sup> i dokonał zgodnego działu spadku w ten sposób, że opisaną nieruchomość przyznał na wyłączną własność K. K., bez spłat (wniosek o dział spadku - 531-532, postanowienie - k.51).

Z kolei po rozpoznaniu wniosku K. K. w przedmiocie zasiedzenia nieruchomości położonej w T., Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim postanowieniem z 24 stycznia 1995 r., sygn. akt I Ns 128/94, stwierdził, że J. K. (1) nabyła przez zasiedzenie z dniem 1 kwietnia 1990 r. własność nieruchomości o powierzchni 1186 m<sup>2</sup> położonej we wsi T. gm. S. oznaczonej jako działka nr (...) (k. 577). W konsekwencji postanowieniem z 30 marca 1995 r. ten sam Sąd założył dla przedmiotowej nieruchomości księgę wieczystą nr KW (...), wpisując w dziale II jako właściciela K. K. (k. 578).

Umową zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 30 marca 1995 r. K. K. sprzedała małżonkom W. K. i B. K. (2) opisaną wyżej nieruchomość położoną we wsi T. za cenę 12.000 zł. Przy podpisywaniu aktu notarialnego K. K. oświadczyła, że nabyła własność powyższej nieruchomości na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi z 16 lutego 1994 r., sygn. akt I Ns 10/94 o dział spadku po J. K. (1) (k. 142-144).

W. S. (1) złożył do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z 16 lutego 1994 r. wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 10/94 (k. 298-299 – kserokopia wniosku, k. 523-524 - testament). Po rozpoznaniu powyższego wniosku, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ postanowieniem z 14 maja 2009 r., sygn. akt I Ns 1408/06, zmienił powyższe postanowienie w ten sposób, że stwierdził, że spadek po J. K. (1), nabyli na podstawie testamentu własnoręcznego z 2 kwietnia 1986 r.: córka M. K., syn B. K. (1) po 1/4 części spadku każde z nich oraz siostra K. K., wnuk A. K. (2), wnuczka I. K. i W. S. (1) po 1/8 części spadku każde z nich (k. 325, 561-566).

Ocenę roszczeń Sąd rozpoczął od wskazania, że opierają się one na następujących twierdzeniach: o udzielonej pożyczce oraz istnieniu roszczeń stanowiących równowartość bezpodstawnego wzbogacenia w postaci nakładów na dwie nieruchomości: przy ul. (...) w W. i we wsi T..

Sąd Okręgowy zanegował znaczenie opisanych dokumentów, mających świadczyć o udzielonych pożyczkach. Strony umowy pożyczki powinny uzgodnić takie elementy jak: konkretna kwota pożyczki, data i sposób jej zwrotu oraz ewentualnie wynagrodzenie w postaci oprocentowania pożyczki. Tymczasem powód w żadnym momencie postępowania nie wskazał, jaka miała być treść poszczególnych umów. Załączył oświadczenia J. K. (1), z których wynika jedynie, że pomiędzy nią a powodem istniały pewne zależności, czy rozliczenia finansowe. Nie wynika z nich natomiast, aby podstawą rozliczeń miała być umowa (-y) pożyczki. Oświadczenia stwierdzające, że J. K. (1) „jest winna” powodowi określone kwoty są niewystarczające dla przyjęcia odpowiedzialności kontraktowej spadkobierców dłużnika. Tak ogólne i nieprecyzyjne określenie podstawy długu uniemożliwia jednoznaczne uznanie, że chodziło o pożyczkę. W treści przedstawionych przez powoda oświadczeń nie wskazano, aby zobowiązanie J. K. (1) wynikało z umowy pożyczki, ani też nie określono sposobu jej zwrotu. Twierdzeń powoda nie potwierdziły także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, w tym ojca i brata powoda. Potwierdzili oni jedynie, że J. K. (1) korzystała z pomocy finansowej W. S. (1), jakkolwiek nie stwierdzili, aby strony zawierały ze sobą umowy pożyczki. Z zeznań tych świadków wynika wręcz, że pożyczek udzielał nie powód, ale jego rodzina, przy czym część z tych pożyczek została spłacona. Co do reszty powód nie ma zaś legitymacji czynnej. Również pozostali świadkowie, którzy posiadali jakąkolwiek wiedzę co do finansowych rozliczeń powoda z J. K. (1), zeznawali o różnego rodzaju zobowiązaniach, ale żaden z nich nie powoływał jakiegokolwiek umowy pożyczki. A. J. posiadał wiedzę co do sposobu finansowania zakupu nieruchomości oraz wznoszenia na niej budynków lecz nie potwierdził tezy o zawarciu pomiędzy J. K. (1) a powodem umowy pożyczki. Z jednej strony kreowana przez niego wersja zdarzeń, jakoby był świadkiem rozmów o sposobie podziału finansowania inwestycji oraz udzielania pożyczek J. K. (1) jest częściowo niewiarygodna, z drugiej zaś świadek ten stwierdził jedynie, że udzielane były pożyczki J. K. (1) oraz, że W. S. (1) było stać na pożyczanie J. K. (1) pieniędzy. Tak ogólne stwierdzenia, bez określenia konkretnych kwot, dat oraz terminów zwrotu pożyczki nie mogły stanowić dowodu zawarcia pomiędzy stronami przedmiotowych umów, a jedynie potwierdziły, że pomiędzy stronami następowały różnego rodzaju rozliczenia.

Podstawy uwzględnienia żądania nie mogło stanowić wystawione przez J. K. (1) pokwitowanie odbioru pożyczki 3.000.650 zł oraz 100 dolarów USA. O ile sam w sobie dokument taki mógłby stanowić dowód zawarcia takiej umowy, to w realiach niniejszej sprawy jest to niemożliwe, z uwagi na brak określenia drugiej strony umowy. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby osobą tą był W. S. (1).

Na marginesie Sąd jeszcze wskazał, że o ile chodziłoby jednak o pożyczki, to należałoby ocenić te czynności jako pozorne. Oświadczenia spisane zostały po wydaniu J. K. (1) pieniędzy, jednocześnie zaś strony nie uszczegółowiły, a w szczególności nie sporządziły w formie pisemnej, jakiegokolwiek umowy stanowiącej podstawę przepływu tychże środków finansowych. Skoro W. S. (1) łączyły z J. K. (1) bliskie, zażyłe relacje, planowali wspólną przyszłość oraz dokonywali wspólnych zakupów i inwestycji w nieruchomości, to logiczną konsekwencją takiej sytuacji było też wspólne (przynajmniej częściowo) ich finansowanie. Co więcej, W. S. (1) mieszkał z J. K. (1), a zatem uzasadnione w świetle zasad doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że czynił pewne nakłady na nieruchomość, z której przez kilkanaście lat korzystał. Jeżeli powód czynił nakłady na nieruchomości, to powoływanie się w pozwie na umowę pożyczki wydaje się jedynie działaniem zorientowanym na uzyskanie ekwiwalentu za wykonaną pracę i środki zainwestowane w rozbudowę nieruchomości. Te właśnie względy, jak również fakt, że pomimo podpisania przedmiotowych oświadczeń na 6 lat przed śmiercią J. K. (1), powód domagał się ich zwrotu dopiero po jej śmierci, skłoniły Sąd I instancji do wyciągnięcia wniosku o pozorności, a więc nieważności domniemanych umów pożyczek (art. 83 § 1 k.c.).

Odnosząc się natomiast do kwestii zwrotu nakładów poczynionych przez W. S. (1) na nieruchomości przy ul. (...) w W. oraz w T., Sąd w pierwszej kolejności wskazał na istnienie - co do zasady, takiej możliwości, także w przypadku osób żyjących w konkubinacie (powoda i J. K.). Niemniej, powód winien udowodnić, po pierwsze, zakres

poczynionych nakładów a w dalszej kolejności także ich wartość, ponieważ w stosunku do osób pozostających w tzw. nieformalnych związkach nie mają zastosowania przepisy prawa rodzinnego dotyczące domniemania równości udziałów. Dowodami takimi mogłyby być na przykład rachunki za zakup konkretnych materiałów budowlanych, czy dokumenty wypłat wynagrodzenia dla pracowników wnoszących budynki. Powód nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu z dokumentów na okoliczność poniesienia przez niego nakładów finansowych na obie nieruchomości. Również przesłuchani w sprawie świadkowie nie wykazali kosztów, jakie powód miał ponieść z tytułu nakładów na nieruchomości J. K. (1). O ile bowiem część świadków wskazywała, że powód współfinansował przedmiotowe inwestycje, co znajduje także potwierdzenie w oświadczeniu J. K. (1) z 18 stycznia 1987 r., to z dowodów tych nie wynika, ani konkretna kwota tych nakładów, ani ich rodzaj, co mogłoby wskazywać na zakres poczynionych przez niego nakładów. Analogiczna konstatacja dotyczy osobistych starań powoda polegających na uczestniczeniu w budowie budynków, zarówno mieszkalnych, jak i rzemieślniczych oraz garażu, na nieruchomościach J. K. (1). W. S. (1) pracował na tych nieruchomościach, uczestniczył osobiście we wznoszeniu wymienionych budynków, jednak niemożliwe było ustalenie, nawet na podstawie zeznań samego powoda, na czym prace te konkretnie polegały. Uchybił w ten sposób obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. ze skutkiem w postaci oddalenia powództwa.

O wysokości udziału powoda w nieruchomości stanowiącej własność J. K. (1) położonej w T. nie przesądza oświadczenie właścicielki sporządzone 18 stycznia 1987 r., w którym oświadczyła ona, że połowa udziału „należy się W. S. (1)”. Wszelkie czynności prawne mające na celu przeniesienie w jakikolwiek sposób – odpłatny bądź nieodpłatny, prawa do nieruchomości lub jej udziału, mogą nastąpić wyłącznie w formie aktu notarialnego, pod rygorem nieważności (art. 73 § 2 k.c. w zw. z art. 158 k.c.). Poza tym zarówno sprzedaż jak i darowizna mają charakter dwustronnych czynności prawnych, natomiast przedmiotowe oświadczenie zawiera jedynie jednostronne oświadczenie woli lub wiedzy J. K. (1), które nie wiąże Sądu w niniejszym postępowaniu. Należy przy tym pamiętać, że w dacie sporządzania oświadczenia J. K. (1) nie była jeszcze właścicielką nieruchomości położonej w T.. Nie była więc uprawniona do rozporządzania prawem, którego jeszcze w tej dacie nie nabyła. Przy założeniu, że rzeczywiście wolą jej było przepisanie udziału w tejże nieruchomości na W. S. (2), powstaje wątpliwość, dlaczego nie zdecydowała się na uregulowanie tej kwestii łącznie z regulowaniem pozostałych kwestii dotyczących jej majątku. Analiza materiału dowodowego prowadzi wręcz do wniosku, że wola zmarłej była odmienna, co znalazło swój wyraz we wskazywanym już pełnomocnictwie, którym J. K. (1) upoważniła swoją siostrę do sprzedaży tejże nieruchomości, pomijając w tym zakresie W. S. (1).

W kontekście twierdzeń powoda dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia K. K., co przejawiać się miało w bezprawnej sprzedaży tejże nieruchomości, należy stwierdzić, że Sąd był związany prawomocnymi orzeczeniami Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ oraz Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim, które stwierdziły nabycie przez J. K. (1) w drodze zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości z dniem 1 kwietnia 1990 r. i przyznały własność nieruchomości siostrze zmarłej w drodze działy spadku. K. K. była właścicielką przedmiotowej nieruchomości, więc miała prawo ją zbyć.

Oceniając negatywnie procedowanie przez powoda w celu dowiedzenia poniesienia nakładów na nieruchomości Sąd zarazem zaznaczył, że brak jest podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c. Uregulowanie to znajduje zastosowanie, jeżeli szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość. Przepis ten znajduje zastosowanie jedynie wówczas, jeżeli powód - wypełniając ciężący na nim obowiązek przedstawienia dowodów na okoliczność wysokości poniesionego uszczerbku, nadal nie jest w sposób obiektywny wykazać konkretnej wysokości szkody. Nie zwalnia strony z obowiązku dążenia do wskazania konkretnej, przynajmniej przybliżonej kwoty poniesionej szkody. Jakkolwiek powód wykazał, że ponosił pewne koszty tytułem nakładów na zabudowę nieruchomości J. K. (1), to zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił nawet na orientacyjne określenie ich wartości. W. S. (1) nie wykazał choćby proporcji, w jakich przyczyniał się do powiększenia majątku J. K. (1). Tożsama konstatacja dotyczy osobistych starań powoda przy budowie domów na obu nieruchomościach stanowiących własność J. K. (1). Powód nie skonkretyzował, jakie prace wykonywał na nieruchomości, nie zgłosił również żadnych wniosków dowodowych w tym przedmiocie. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

Powód wniósł apelację, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił niezbadanie przez Sąd Okręgowy w sposób należyty materiału dowodowego, wybiórcze traktowanie materiału dowodowego oraz sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym a w konsekwencji naruszenie prawa procesowego polegające na wadliwym zastosowaniu treści art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez niedokonanie oceny dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji pominął zgłoszony dowód z opinii biegłego, jak również błędną ocenę i wadliwe rozstrzygnięcie problemów faktycznych występujących w sprawie, co miało istotny wpływ na jej wynik. Nadto w uzasadnieniu apelacji znalazł się zarzut nieodroczenia rozprawy w dniu 20 lipca 2011 r. mimo śmierci pełnomocnika powoda.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana K. K. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów za drugą instancję.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się zasadna jedynie w nieznaczącej części.

Zarzut zaniechania odroczenia rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku musi być rozpoznany w pierwszej kolejności, ponieważ w istocie sugeruje naruszenie prawa do obrony powoda, co należy zakwalifikować w ramach jednej z podstaw nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Jest niezasadny, ponieważ z zapisu w protokole rozprawy wynika, iż powód wyraźnie, jednoznacznie, domagał się rozpoznania sprawy i jej zakończenia „w dniu dzisiejszym” bez obecności i pomocy prawnej likwidatora kancelarii swego dotychczasowego pełnomocnika P. K.. Oświadczył, że chce występować w sprawie osobiście (k.634). Takie stanowisko powoda uniemożliwia przyjęcie, że został on przez Sąd pozbawiony możliwości obrony i to pomimo, że jak stwierdził Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia z 16 sierpnia 2012 r., zaprotokołowane oświadczenie nie było dostateczne do przyjęcia, że doszło do wypowiedzenia pełnomocnictwa (k.762-763). Kontynuowanie postępowanie w sytuacji gdy było to zbieżne z wolą powoda, w pełni świadomego zarówno wygaśnięcia dotychczasowego pełnomocnictwa (z powodu śmierci adwokata), jak i wstąpienia w miejsce zmarłego, likwidatora jego kancelarii, niezawiadomionego o rozprawie, nie skutkowało nieważnością postępowania, czego zresztą wydaje się być świadomy sam pełnomocnik powoda, skoro nie sformułował wyraźnie takiego zarzutu.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nawiązuje do roszczeń o zapłatę równowartości nakładów i opiera się na nieuwzględnieniu wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, zgłoszonego w piśmie procesowym jego pełnomocnika z dnia 6 października 2010 r. Ów wniosek dotyczył ustalenia wartości budynków wzniesionych na nieruchomościach przy ul. (...) w W. i w T. (k.432-433) i nie powinien zostać uwzględniony, ponieważ nie wynikało z niego, by ustalenie owych wartości miało dla wyniku sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c. a contrario). Dowody winna strona zgłaszać na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej (art. 217 § 1 k.p.c.), co w tym wypadku nie miało miejsca. Warto zauważyć, że także z apelacji nie wynika znaczenie procesowe takiego dowodu. Skarżący poprzestał na zakwestionowaniu jego zaniechania, bez wskazania jakiegokolwiek potencjalnego wpływu ustalenia wartości budynków na rozstrzygnięcia sprawy i to mimo zapoznania się z motywami wyroku, szeroko traktującymi nie tylko o niewykazaniu, ale przede wszystkim o nieprzedstawieniu nawet przez powoda rzekomo poniesionych nakładów, zarówno co do przedmiotu, jak i wartości. Motywy te w całości Sąd Apelacyjny podziela, za Sądem I instancji wykluczając możliwość rozstrzygnięcia o nakładach tylko na podstawie oświadczenia J. K. (1), dotyczącego niespornego faktu świadczenia pomocy przez powoda przy budowie budynku i warsztatu na posesji przy ul. (...) oraz nie wywołującego skutków prawnych stwierdzenia, że W. S. (1) ma wynoszący 1/2 udział w nieruchomości T. (k.7,8).

Należy jeszcze zauważyć, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów z naruszeniem zasady ich swobodnej oceny. Nie jest możliwa wadliwa ocena dowodu niedopuszczonego przez sąd a więc nieistniejącego. Kwestionowanie pominięcia dowodu powinno przybrać postać zarzutu naruszenia art. 217 § 2 lub 3 w zw. z art. 227 k.p.c., a jeśli chodzi o opinię biegłego, także art. 278 § 1 k.p.c., a takie zarzuty nie zostały podniesione w apelacji. Niemniej, zarzut pominięcia dowodu z opinii biegłego, także jeśli prawidłowo zakwalifikowany, z podanych już przyczyn nie mógł zostać uwzględniony. Brak jest materialnoprawnych podstaw do konstruowania odpowiedzialności pozwanych bez związku z rzeczywistym rodzajem i zakresem nakładów poniesionych przez powoda na nieruchomości J. K. (1).

Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku dlaczego nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, naruszając w ten sposób art. 328 § 2 k.p.c. Nie jest to jednak naruszenia procedury, które miałyby wpływ na wynik sprawy. Jak to już wskazano, uwzględnienie wniosku było niecelowe, z przyczyn, które wynikają z uzasadnienia wyroku, choć wprost do tego wniosku się nie odnoszą. Reasumując, nie było podstaw do uwzględnienia żądania zapłaty równowartości nakładów, już z racji ich niewykazania, przy czym trzeba w pełni podzielić rozważania Sądu Okręgowego dotyczące wykładni art. 322 k.p.c., nie znajdujące zastosowania w okolicznościach tej sprawy.

Można jeszcze zauważyć, że żądania powoda w stosunku do obu pozwanych opierały się na tezie o bezpodstawnym wzbogaceniu, a w stosunku do K. K. ewentualnie także na przepisach o odpowiedzialności deliktowej (pełnomocnik powoda wskazał na art. 415 k.c. - k.455-456). Przyjęcie przez M. K. od matki darowizny nieruchomości (przy ul (...) w W.) nie może być kwalifikowane jako źródło bezpodstawnego wzbogacenia w żadnej części, dlatego, że w całości miało podstawę w umowie darowizny. Jeśli chodzi o rzekome wprowadzenie w błąd Sądu przez drugą z pozwanych jako źródło bezpodstawnego wzbogacenia bądź delikt, to także należy zaakcentować istnienie tytułu prawnego nabycia - sądowy dział spadku, a poza tym jeszcze - w kontekście poszukiwania odpowiedzialności deliktowej, okoliczność, że postanowienie działowe nie zostało wzruszone. Jeśli postanowienie zostałoby uzyskane za pomocą przestępstwa, to powód mógłby się domagać wznowienia postępowania (art. 403 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 524 § 1 k.p.c.). Bierność w tym względzie nie pozwala na przyjęcie, że postanowienie jest wadliwe. Wiąże ono sąd, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 365 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W ogóle zresztą powód nie wykazał bezprawności działania pozwanej. Była ona uczestniczką postępowania o dział spadku, wskazaną we wniosku przez M. K. (k.531-532).

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jeśli chodzi o żądanie zwrotu pożyczek. Argumenty Sądu odwołujące się do braku spisanych postanowień umownych nie przekonują. Trudno wymagać by bliskie sobie osoby pieczołowicie dokumentowały dokonywane między sobą czynności o charakterze majątkowym, opisując dokładnie ich istotne postanowienia. Dokumenty złożone do akt sprawy (k.46-49, 279-281) należało uznać za wystarczające dowody zawarcia umów, w których powód był pożyczkodawcą, zaś J. K. (1) – pożyczkobiorcą.

Powód pożyczył J. K. (1) następujące kwoty (podane w nowych złotych): 24 zł, 24 zł, 40 zł, 365 zł i 100 USD stanowiące równowartość 335 zł, łącznie 784 zł. Kwota ta nie została zwrócona. Pozwane, jako spadkobierczynie zmarłej pożyczkobiorczynie, są biernie legitymowane w procesie o zwrot pożyczki wraz z odsetkami, zgodnie z art. 922 § 1 k.c. Do kręgu spadkobierców należy wszakże i sam powód, co jednak uwzględnił, ograniczając żądanie zapłaty o kwotę uwzględniającą jego, wynoszący 1/8, udział w spadku (k.385).

Uwzględniając udziały w spadku wynikające z postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie z dnia 14 maja 2009 r., M. K. powinna zwrócić powodowi 153 zł z kwoty 700 zł (365+335), ujętej w oświadczeniu datowanym na 30 stycznia 1990 r. (k.49). Kwota ta wynika z następującego wyliczenia: 700 x 1/4 (udział pozwanej w spadku) – 1/8 (udział powoda w spadku). Z dokumentu dotyczącego tych pożyczek nie wynika data zwrotu świadczenia, a zatem należało uwzględnić treść art. 723 k.c. Wypowiedzenie pożyczki nastąpiło najpóźniej w dniu rozprawy 7 grudnia 1994 r. (k.38-39), a więc termin zwrotu nastąpił po upływie sześciu tygodni i od dnia 18 stycznia 1995 r. pozwana pozostawała w zwłoce, co zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. uzasadnia zasądzenie od tej daty odsetek ustawowych od należności głównej. Poza tym od tej pozwanej należało się powodowi jeszcze 54 zł, na którą to kwotę składają się: 19 zł należności głównej [(24 + 24 + 40) x 1/4 – 1/8] oraz skapitalizowane odsetki za okres od 11 lutego 1991 r. (terminy płatności pożyczek przypadały wcześniej, w latach 1985-1987 - oświadczenia k.46-48) do 11 lutego

1994 r., tj. do dnia wniesienia pozwu (zgodnie z żądaniem), w wysokości 35 zł, całość wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lutego 1994 r.

Odpowiednio należało uwzględnić powództwo również w stosunku do K. K., której udział w spadku jest mniejszy i wynosi, tak jak udział powoda, 1/8. W tym wypadku zasądzeniu podlegała więc 77 zł z 700 zł pożyczki  $[(700 \times 1/8) - 1/8]$  z odsetkami od 27 lipca 2010 r., a więc także z uwzględnieniem upływu terminu z art. 723 k.c. (wypowiedzenie umowy pismem z 11 czerwca 2010 r. – k.385-387), jak również tej okoliczności, że legitymacja bierna pozwanej w tym zakresie wynika z dziedziczenia stwierdzonego dopiero postanowieniem zmieniającym, z dnia 14 maja 2009 r. Jeśli chodzi o pozostałe trzy pożyczki, to należy się powodowi od tej pozwanej 10 zł z pożyczonej kwoty 88 zł (24 + 24 + 40) oraz odsetki za okres od 11 lutego 1991 r. do 11 lutego 1994 r., w wysokości 18,50 zł. Kwota ta po zsumowaniu (28,50) została zasądzona także z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z żądaniem, przy zastosowaniu art. 481 § 1 i 2 k.c.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach za drugą instancję zapadło na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., przy uwzględnieniu faktu, że pozwana tylko w nieznacznej części uległa żądaniom powoda. Obejmuje wynagrodzenie adwokata reprezentującego K. K. w postępowaniu apelacyjnym, w stawce minimalnej.